

Wiadomości

polityczne

Sanacyjny
„Zjazd Błękitny“

W Gdyni odbył się wczoraj t. zw. „Zjazd Błękitny“, organizowany przez sanacyjny Stowarzyszenie weteranów armii polskiej we Francji. W zjeździe brał udział dowódca OK VIII gen. Pasławski i gen. Galica, jako przedstawiciel Zw. Legionistów. O ideologii stowarzyszenia przemawiał dyrektor loterii państwowej p. Markus. Zjazd wysłał depesze holdownicze do p. Prezydenta Rzeczypospolitej marszałka Piłsudskiego, premiera plk. Sławka i gen. Góreckiego.

Na tym zjeździe nazwanym „Błękitnym“, nie tylko nie było wodza armii błękitnej, gen. Halera, ale nawet nie wspomniano jego nazwiska.

Odpowiedzi

7 rad wydziałowych na Politechnice i dwie rady wydziałowe na Uniwersytecie Warszawskim uchwaliły wyrazić opinię negatywną w stosunku do projektu zmniejszenia liczby wykładowców.

Odpowiedzi na to zapytanie, wystosowane w tej sprawie przez Ministerstwo W. R. i O. P., zostały wysłane w ubiegłą sobotę.

Poseł chiński w Polsce

Nowy Jork, 18. 9. (PAT.). — Pismo Nowy Świat ogłasza wywiad z dr. Li, byłym wiceministrem spr. zagr. w rządzie nankińskim, a obecnie nowomianowanemu posłem chińskim w Polsce.

Dr. Li odpytnął do Europy w towarzystwie swej córki, która, jak oświadczył, zamierza kontynuować w Polsce studia muzyczne.

Poseł Li zaznaczył, iż będzie reprezentował w Warszawie Chiny oraz Mandżuków moralnie i prawnie. Chiny liczą na import z Polski.

Poseł Li zaznaczył, iż zbliżenie polsko-rosyjskie nie wpłynęło na otwarcie poselstwa chińskiego w Warszawie.

— Chiny — dodał poseł — są jednym z pierwszych państw, które uznały niepodległość Polski i zawarły z nią traktat. Jestem wielkim przyjacielem Polski. Zamieszkam wraz z rodziną w Warszawie.

Zebranie Młodych Str. Nar.
Motopompa w robocie...

Wczoraj w południe w sali Reursy Obywatelskiej (Krakowskie Przedmieście 64) odbyło się zebranie Młodych Stronnictwa Narodowego, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej.

W zebraniu wzięli udział około 3 tysięcy osób, przeważnie ze sfer robotniczych. Zebranie zajął pos. Karol Wierczak, który powołał na przewodniczącego p. Zb. Kunickiego. Przemawiali pp. red. Rembieliński i pos. Stypulkowski.

Po zebraniu Młodzi rozchodząc się wznosili różne okrzyki. W tym momencie od strony ulicy Miodowej nadjechała motopompa policyjna, przy pomocy której poczęto Młodych rozpędzać. Akcja ta kierowała trzech komisarzy.

O usiłowanie zabójstwa woźnego
za interwencję w obronie dorożkarza

Sąd Okręgowy rozpatruje dzisiaj sprawę posterunkowego policji śledczej, Edwarda Junga, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa woźnego „Prasy Polskiej“, inwalidy Czesława Leszkiewicza.

Wpadek miał miejsce przed półtora rokiem. Jung po zejściu ze służby dyżurnego teatru „Banda“ miał jechać do swej narzeczonej na ul. Puławską. Wsiadł więc w sanki, ale nie dojechał do miejsca przeznaczenia w jednym tempie, gdyż zbieżył do restauracji i tam przesiadł przy kieliszku ze 2 godziny. Już przedtem był podekscytowany, to też upił się wkrótce i stał się bohaterem „zabawnej“ przygody, bowiem chciał uciec przed dorożkarzem aby nie zapłacić mu za kurs; wtajemniczony w to kelner wprowadził dorożkarza do restauracji i wówczas wywiadowca pił z nim „bruderszaft“.

Przedmiot narad w Paryżu

Nadzór rzeczywisty czy pozorny. — T. zw. okres próbny

PARYŻ 17.9. (PAT.). W przededniu otwarcia konferencji francusko-angielskiej w Paryżu wre go-ręzkowa praca. W obradach komisji, których prace rozpoczyna się w poniedziałek, wezmą udział ze strony francuskiej premier Daladier, min. spr. zagr. Paul Boncour oraz pp. Leger i Massigli; ze strony angielskiej ambasador lord Tyrell oraz podsekretarz stanu w Foreign Office, p. Eden i p. Cadogan. Delegacja angielska przybywa do Paryża dziś wieczorem.

Instrukcje rządu francuskiego ustalone na radzie gabinetowej i zaakceptowane przez radę ministrów, kładą największy nacisk na sprawę kontroli międzynarodowej zbrojeń, od której skutecznego zapewnienia sposobami dokładnymi zależy powożenie, lub całkowite bankructwo prac genewskich po wznowieniu pod przewodnictwem p. Hendersona w dniu 16 października.

Wobec przyjęcia w zasadzie przez Anglię i Stany Zjednoczone francuskiego postulatu kontroli, druga część problematu, t. zn. sposób wykonywania jej, stanowić będzie istotny temat obrad paryskich.

Konceptja francuska ustala, że kontrola powinna być nie tylko powszechna, t. zn. rozciągać się na wszystkie narody bez wyjątku, ale również automatyczna i regularna, np. półroczna, i upoważniona do stosowania natychmiastowych sankcji w wypadku naruszenia ustalonych norm. Bez tego rodzaju sankcji kontrola, z natury rzeczy, byłaby iluzoryczna. Ponadto kontrola powinna mieć wytknięte pewne quantum ściśle sprecyzowanych celów i, aby być skuteczną, powinna być stosowana w ciągu pewnego okresu czasu, np. 5 lat, zanim poszczególne państwa będą w stanie przeprowadzić istotnie redukcję zbrojeń, a ten właśnie czas stanowić będzie t. zw. okres próbny.

Użyteczność okresu próbnego koła francuskie widzą m. in. w tem, że doprowadzić on musi do realizacji nowego typu armii o zmniejszonych efektach i ograniczeniach czasie służby, co jest przyjęte przez konferencję rozbrojeniową. W konsekwencji więc prowadzić to będzie do kontroli redukcji liczebności w jednym kraju, w innych zaś, jak w Niemczech i państwach, poprzednio z nimi związanych, do nadzoru nad przemianą armii zawodowych w milicję oraz do zniesienia istniejących organizacji wojskowych.

Do tego dodać należy kontrolę materiałów, fabrykacji broni i jej sprzedaży, celowe osiągnięcie nie tylko ograniczenia zbrojeń, ale również przeszkodzić fabrykacji materiałów zakazanych.

Biorąc pod uwagę niebezpieczeństwo, grożące światu ze strony Niemiec, przewidują, że w obradach poniedziałkowych w Paryżu zajmie Francja stanowisko nieustępliwie.

Szczególnie ostro zwalczany będzie pogląd, wysunięty ostatnio ze strony włoskiej, aby w imię zasady równouprawnienia przyznać Niemcom prototypy, t. zn. próbki broni, której ich całkowicie pozbawił traktat wersalski.

Narady paryskie obejmują zatem olbrzymi kompleks spraw, od których rozstrzygnięcia zależać będą w dużej mierze losy konferencji rozbrojeniowej.

Gdy przyjechali na Puławską doszło do kłótni na tle niezapłaconia należności za przejazd oraz zabrudzenie sanek. Awanturze przysługiwało się wiele osób spośród przechodniów i Czesław Leszkiewicz postanowił interwenjować imieniem poszkodowanego dorożkarza. Jung oświadczył gotowość zapłacenia ale nie na ulicy lecz w mieszkaniu i kazał Leszkiewiczowi oraz dorożkarzowi wejść ze sobą do domu nr. 12 przy ul. Puławskiej. Tam mieszkanka narzeczona Junga. Na klatce schodowej Jung dobył nagle rewolweru i rozpoczął kanonadę. Większość strzałów chybiła i Leszkiewicz odniósł tylko lekkie rany.

Zajście wynikłe na tle pijaństwa Jung przedstawia dziś w omdniętym świetle, twierdząc, że na schodach tłum napadł na niego i wówczas musiał się bronić.

Bliski rządu Petit Parisien pisze:

— O przyjęciu wniosków francuskich powinny decydować wypadki, jakie się rozgrywają w Niemczech. Londyn, Waszyngton i Rzym są również dobrze poinformowane o zbrojeniach niemieckich. Obrady paryskie wykażą, czy państwa te pójdą

na lep argumentacji von Neuratha i czy dadzą mu się obalamu, czy też prostą drogą zechcą doprowadzić do lojalnego i efektywnego rozbrojenia, tak niezbędnego dla powrotu spokoju i zaufania, bez których marzyć nie można o odrodzeniu ekonomicznem Europy.

Co da narada w Paryżu?

Czego chce Londyn i Waszyngton?

PARYŻ, 18. 9. (PAT.). — Le Matin donosi z Londynu, że rząd francuski przedstawi p. Edenowi dossier aktów, odnoszących się do tajnych zbrojeń niemieckich, ale p. Eden, w myśl swych instrukcji, ma się sprzeciwić postawieniu sprawy kontroli na forum Ligi Narodów, nawet gdyby przedstawione akty przekonały go o konieczności zorganizowania kontroli, gdyż rząd angielski obawia się, że w razie dyskusji tej sprawy w Lidze Narodów, mogłoby to spowodować niebezpieczny kryzys instytucji genewskich.

W czasie, gdy delegacja angielska prowadzić będzie rozmowy w Paryżu. p. Norman Davis konferować będzie z MacDonal-dem, który dziś wieczorem wróci do Londynu.

Potwierdza się pogłoska o tem, że p. Norman Davis został upoważniony przez Prezydenta Roosevelta do oświadczenia, że Stany Zjedn. popierają plan francuski w przekonaniu, że państwa europejskie nie mają powodu do obawiania się kontroli, o ile zamierzają szczerze zastosować się do postanowień konferencji rozbrojeniowej.

PARYŻ, 18. 9. (PAT.). — Pertinax w Echo de Paris nie przy-

wiązuje wielkiej wagi do konferencji francusko-angielskiej, wyrażając zdziwienie, że p. MacDonald nie miał czasu odbyć rozmowy z szefem delegacji angielskiej kpt. Edenem przed jego wyjazdem do Paryża.

Mniej więcej miesiąc temu rząd francuski usiłował przystąpić do spotkania francusko-angielskiego. Na Downig-Street przesłano pełny wykaz faktów, świadczących o pogwałceniu przez Niemcy traktatu wersalskiego i jego klauzul wojskowych. Spodziewano się wymiany poglądów w tej sprawie. Foreign Office dotychczas nie udzieliło swej odpowiedzi.

Pierwsze kroki

PARYŻ, 18. 9. (PAT.). Podsekretarz stanu Eden, który przybył wczoraj wieczorem do Paryża odbędzie najpierw konferencję z min. spr. zagr. p. Paul Boncour-em. P. Cadogan będzie przyjęty na audjencję przez premiera Daladier'a. W południe wydane będzie na Quai d'Orsay śniadanie dla delegacji angielskiej, na które m. in. ma być zaproszony również węgierski minister spr. zagr. p. Kanya. We wtorek odbędzie się konferencja z p. Normanem Davi-sem, a również jutro zatrzyma się kilka godzin w Paryżu p. Henderson.

Kongres Mniejszości
z niemieckim orzechem do zgryzienia

BERN, (Szwajcaria) 18. 9. (PAT.). — Na dorocznym kongresie mniejszości narodowych, otwartym tu onegdaj, w ciągu całej niedzieli toczyły się między członkami prezydium kongresu mniejszości narodowych, a grupą żydowską, pertraktacje w sprawie ustosunkowania się jej do kongresu. Prezydium czyni wysiłki w celu nakłonienia żydów do uczestniczenia w kongresie, grupa żydowska natomiast obstaje przy swoim żądaniu, by kongres wypowiedział się przeciwko przesładowaniu żydów w Niemczech. Żądanie to formułowane jest przez

grupę żydowską z tem większym naciskiem, że wczorajsza deklaracja przedstawicieli grupy mniejszości niemieckiej, stwierdzająca zgodność ideologii kongresowej z prawem każdego narodu państwo w jego do wyodrębniania grupy obcojęzycznych, poczytywana jest przez żydów, jako chęć usprawiedliwiającego uzasadnienia akcji antysemitkiej w Niemczech. Do godziny 2-jej w nocy pertraktacje nie dały rezultatu.

(Dotychczas te kongresy mniejszości były przedsięwzięciem, kierowanym głównie z Berlina. — Red. ABC).

Na rozdrożu w Austrii
Zwolennicy Dollfussa niezgodni

WIEDEN, 17. 9. (PAT.). Dziś odbyły się w Grazu i Kufsteinie dwa zgromadzenia o dużym znaczeniu politycznym.

Na zgromadzeniu Frontu Narodowo-Stanowego w Grazu wygłosił przemówienie wicekanclerz Winkler, który oświadczył:

— Austria respektuje rozwój stosunków politycznych w Rzeczy Niemieckiej, żąda jednak takiego samego respektowania naszych stosunków politycznych od Rzeszy. Front Narodowo-Stanowy pójdzie za kanclerzem Dollfusem. Musimy jednak apelować do kanclerza, aby nie dał się skłonić do przedsięwzięcia eksperymentów faszystowskich. Przewodcy Heim-

wehry chcieliby chwycić ster rządów w swe ręce, ale oświadczam wobec dziesiątków tysięcy zdecydowanych do walki republikanów narodowych, że żądaniom Heimwehry nigdy się nie poddamy.

Na zjeździe przywódców Heimwehry w mieście granicznym Kufstein wygłosili przemówienia przywódcy tej organizacji ks. Starhemberg i dr. Steidle, atakując ostro narodowych socjalistów. Ks. Starhemberg oświadczył:

— Niemcy austriaccy nigdy nie zgodzą się na Gleichschaltung. Kanclerz Dollfuss powinien czem prędzej przeprowadzić reformę ustroju politycznego w Austrii na zasadach faszystowskich.

Kredyt St. Zj. Sowietom
na zakupy

LONDYN 18.9. (PAT.). Times donosi z Nowego Jorku, że Reconstruction Finance Corporation udzieli w najbliższym czasie sowieckiemu Towarzystwu handlowemu w St. Zj. Amtorg, będącemu urzędową reprezentacją rządu sowieckiego, większego kredytu, wahałego się pomiędzy 50 a 75 milionów dolarów.

Kredyt przeznaczony jest na zakupy sowieckie w Ameryce bawełny, stali, miedzi i aluminium oraz instalacji maszyn.

Warunki mają być korzystne, o ile chodzi o oprocentowanie, lecz co się tyczy terminu kredytu, St. Zj. nie będą w stanie związać się na termin 3 do 4 lat, jak tego żądają Sowiety.

Przyjęcie warunków decydowane jest obecnie w Moskwie.

Z kół sowieckich w Londynie informują nieoficjalnie, że proponowane jest oprocentowanie 3-procentowe za kredyt częściowo 18-miesięczny, a częściowo 2-letni.

Plan Roosevelta
pod znakiem zapytania

LONDYN, 18. 9. (PAT.). Korespondent waszyngtoński Daily Telegraph omawia dzisiaj amerykański plan odbudowy gospodarczej:

— Akcja odbudowy znajduje się obecnie w stadium przełomowym. Dziś kończy się okres 60-dniowy, który p. Johnson uważa za decydujący dla powodzenia, lub niepowodzenia akcji odbudowy. Polityka Roosevelta ma charakter czysto eksperymentalny. Publiczność była oślepiona jego planem, jak fajerwerkiem, kazała jej wierzyć, że raj nastąpi w

ciągu 24-ch godzin. Dziś najbliższe otoczenie p. Roosevelta o-twarciwie przyznaje, że nie ma wyobrażenia dokąd eksperyment prowadzi, ale uważa, że aktywność jest lepsza od bezczynności. Jedynie olbrzymi wigor i dynamiczna indywidualność Roosevelta są w stanie uchronić nową maszynę do zatrzymania się, gdy inny człowiek puściłby sprawę ich własną drogą. Ustawa rządowa rozbudowy przemysłu nie zakończyła się dotąd ani powodzeniem, ani też niepowodzeniem, ale obecna sytuacja wskazuje raczej na niepowodzenie.

Objawy zwrotu w Anglii
wobec niebezpieczeństwa niemieckiego

LONDYN, 17. 9. (PAT.). Znanymi publicysta liberalny angielski Garwin, który przed dojściem Hitlera do władzy był zdecydowanym germanofilem, wy-stępuje dzisiaj na łamach Observer'a z najostrzejszym atakiem, jaki wogóle dotąd przeciwko Hitlerowi wymierzono na łamach tego pisma, zaczynając od słów:

— Gdyby hitlerowcy posiadali w danej chwili dosyć siły, to rozdarliby swoich sąsiadów na strzępy. Każdy, kto orientuje się w stylu języka niemieckiego, kto zna historię Prus, a przede wszystkim kto uświadamia sobie nastroje pruskiej rasy, ten znajduje, że to, co się obecnie w Niemczech dzieje, wola o pomstę do nieba. Ale równie oburzającą jest dla ludzi myślących okazująca się gździejstwo ślepoty.

Cały problem rozbrojenia, podobnie jak i rewizji, zmienił się do gruntu: wiele osób dobrze poinformowanych to widzi, niewiele to mówi.

Nadszedł jednak czas, aby powiedzieć prawdę. Pokój napewno może być jeszcze uratowany przez zdecydowaną wolę zachowania, go i przez potężne zgrupowanie się dla tego celu. Inaczej nie da się go uratować. W warunkach tak bardzo zmienionych nie sposób uratować pokój metodami, stosowanymi dotąd w Genewie. O ile ktoś uparcie będzie bił pięściami i głową o mur kamienny, który z początku nieświadomie brał za bramę, to niechaj nie wini muru.

Czyniąc ujemną aluzję do Mac Donalda p. Garwin zaznacza:

— Większość polityków, którzy nie są wielkimi męzami stanu, instynktownie broni tego, co przedsięwzięli i trwa na obranej drodze, a tymczasem byłoby pożądaną, aby ci politycy jasno zdawali sobie sprawę z sytuacji i zmienili swoje plany, gdy poprzednie warunki zostały usunięte i gdy dawne metody okazują się nieużyteczne.

Krwawy napad
„przez omyłkę“

Zagadkowego krwawego napadu dokonano dzisiaj po północy na rogu ul. Chłodnej i Żelaznej na 48-letniego Stanisława Czajkę (Żelazna 27), biletera kinoteatru „Czary“ (Chłodna 29).

Czajka, w towarzystwie brata swego i dwóch kolegów, udał się po pracy do „Baru Dla Wszystkich“ na rogu ul. Leszno i Żelaznej. Po godzinnym pobycie Czajka wyszedł i znalazłszy się na ulicy, został napadnięty przez kilkunastu nieznanych mu osobników, którzy zadali mu wiele ran łomem żelaznym. Ciężko pobitego, przewieziono do ambulatorium Pogotowia, przy ul. Leszno, gdzie lekarz udzielił mu pomocy.

Dochodzenie, przeprowadzone przez policję, ustaliło, iż wśród napastników miał znajdować się Antoni Śmietaniński, który po pobiciu Czajki miał oświadczyć współnapastnikom, iż zesła omyłką i że „to nie jest ten“. Dzięki tej „pomyłce“ Czajka nie odniósł o wiele cięższych obrażeń.

Wybite szyby
„Legjonu Młodych“

W nocy z soboty na niedzielę nieznani sprawcy wyбили szyby w lokalu „Legjonu młodych“ przy ul. Oboźnej. Mimo pościgu dozorców nocnych, nikogo nie schwytano.

Nawiązując do rozmów w Pa-ryżu, pisze:

— O ile pozostaniemy ślepi, hitlerzyzm gotować będzie ponowną śmierć dla milionów ludzi w innych krajach, o wiele więcej aniżeli bolszewizm, który łatwo mógł być zamknięty w swej własnej sferze w najgorszych swoich dniach, a który obecnie jest poważną siłą po stronie pokoju. Wiara, wyznawana przez hitleryzm, jest wrogiem przyszłego postępu ludzkości. Jedynie przemienne i potężne zgrupowanie się tych, co pragną pokoju i co wierzą w pokój, może się oprzeć doktrynom ubranego w naukowe szaty bestializmu. Istnieją co-prawda radosne oznaki, że takie potężne zgrupowanie nastąpi. Tymczasem jednak argument Francji jest nie do odparcia. Wogóle nikt z nas nie może się dalej rozbrajać, dopóki hitleryzm nie zaprzestanie głosić swego diabelskiego hasła: wojna dla wojny.

Także w Szwecji

SZTOKHOLM, 17. 9. (PAT.). Przewódca stronnictwa konserwatywnego Lindman wygłosił mowę w Goeteborgu, w której oświadczył, iż drobne ugrupowania narodowych socjalistów, jakie uformowano w Szwecji według wzorów obecnych w swej działalności wykazały wyraźnie, iż są najzupełniej obce charakterowi narodowemu i dążnościom narodu szwedzkiego. Nie można nawet myśleć o realizacji programu gospodarczego, przedstawionego przez narodowych socjalistów. Hitleryzm zawdzięcza swe powstanie nędzy narodu niemieckiego. Każdy naród powinien mieć prawo kierowania swymi sprawami według swych własnych zasad, ale nikt nie może bronić metod do jakich ucieka się dyktatura hitlerowska w celu wzmocnienia swej władzy. Liczne wydarzenia, zachodzące obecnie w Niemczech, mogą tylko martwić wszystkich przyjaciół kultury niemieckiej.

W toku dalszego dochodzenia wyszły na jaw nowe okoliczności, na zasadzie których władze policyjne przypuszczają, iż napad dokonany był za namową ex-żony Czajki, którą ten porzucił przed trzema laty wraz z trojgiem dzieci.

Zarządzona obława policyjna dała w wyniku trzech podejrzanych osobników, których osadzono w areszcie 12-go komisariatu.

Dziś na przedgłodziu

Waluty: Dolar 5.98 (B. P. płaci 5.93; frank francuski 35; frank szwajcarski 173; funt szterling 28.30; marka niemiecka 208.25; szyling austriacki 99.75; korona czechoska 25.30. Monety: Dolar złoty 9.04; rubel złoty 4.74.

Papiery procentowe: 3 proc. Poż. Budowlana 38.50; 4 proc. Poż. Dolarowa 48.35; 4 proc. Poż. Inwestycyjna 104.75; 4 proc. Poż. Inwest. serjowa 110; 5 proc. Poż. Konwersyjna 51.75; 5 proc. Poż. Kolejowa 45; 6 pr. Poż. Dolarowa 61; 8 proc. Poż. Dłono-wska 72.25; 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 51.75; 7 proc. Poż. Dolarowa Warszawy 46; 7 proc. Poż. Śląska 48; 10 proc. Poż. Kolejowa 102; 7 proc. Listy Zast. dol. Ziemijskie 38.75; 4.5 proc. Listy Zast. Ziemijskie 44.75; 4.5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 53; 5 proc. L. Z. T. K. m. Warszawy 58; 8 proc. Listy Zast. m. Warszawy 43.75; 6 proc. Obligacje m. Warszawy VI em. 40.50; em. VIII i IX 39. Akcje: Bank Polski 82; Lilpop 11; Starachowice 9.40; Warsz. Tow. Akc. Fabr. Cukru 19; Ostrowiec 31; Modrzejów 3.25; Habersbusch 41